

ALEKSANDER BEDNARSKI

KULTUROWE I JĘZYKOWE ASPEKTY OSADNICTWA WALIJSKIEGO W PATAGONII

Walia często uważana jest za pierwszą angielską kolonię¹. Ostatni zbrojny zryw niepodległościowy miał miejsce na początku XV wieku (powstanie Owaina Glyndwra), a przez Akty Unii z lat 1536 i 1543 kraj ten stał się integralną częścią Królestwa Anglii z ujednoliconym systemem prawnym i administracyjnym. Od momentu utraty resztek niezależności politycznej nasilił się proces anglicyzacji w sferze społeczno-ekonomicznej, jak i kulturowej, czego najbardziej widocznym przejawem był rozkład tradycyjnych struktur społecznych i wypieranie języka walijskiego² przez język angielski. Wynikające z tych procesów antagonizmy nie wykluczały też jednak włączania się narodu walijskiego, choć w nieporównywalnie mniejszym stopniu i na różnych płaszczyznach, w angielską, a później brytyjską ekspansję kolonialną. Jest zatem swoistym paradoksem, że walijskie dążenia do zachowania odrębności kulturowej i językowej już od XVII wieku często zakładały emigrację i założenie kolonii, gdzie rodzime tradycje mogłyby być bez przeszkód kultywowane. Celem niniejszego artykułu jest przybliżenie polskiemu czytelnikowi aspektów kulturowych i językowych jedyne go udanego

Dr ALEKSANDER BEDNARSKI – asystent Katedry Filologii Celtyckiej w Instytucie Filologii Angielskiej KUL; adres do korespondencji – e-mail: alekbednarski@gmail.com

¹ Zob. W.O. ROBERTS, *Writing on the edge of catastrophe*, w: *Peripheral Visions. Image of Nationhood in Contemporary British Fiction*, red. Ian A. Bell, Cardiff: University of Wales Press 1995, s. 77. Walia była pierwszym nie anglosaskim terytorium uzależnionym od Korony Brytyjskiej.

² Język walijski jest językiem celtyckim należącym do grupy języków brytańskich (podczas gdy np. irlandzki należy do grupy goidelskiej). Obecnie język walijski jest najbardziej żywotnym językiem celtyckim, rokującym największe szanse na przetrwanie. Według danych Rady Języka Walijskiego (Bwrdd yr Iaith Gymraeg/Welsh Language Board) w 2001 r. posługiwało się nim 582 000 osób, tj. 21% populacji (www.byig-wlb.org.uk).

przedsięwzięcia tego typu – walijskiego osadnictwa w Patagonii oraz krótkie zarysowanie jego genezy i historii.

Początki zorganizowanej emigracji Walijszczyków poza Wyspy Brytyjskie sięgają początków XVII stulecia i dyktowane były trudnymi warunkami ekonomicznymi oraz konfliktami religijnymi (Walia okazała się być niezmiernie podatnym gruntem dla takich odłamów protestanckich jak baptyzm czy metodyzm). Emigracja często przybierała formy zorganizowane, obliczone na założenie zwartych skupisk ludności walijskiej, co stwarzało szanse na zachowanie odrębności ekonomicznej i religijnej. Próby utworzenia takich kolonii w Nowej Fundlandii (1617), Massachusetts (1662), Pensylwanii (1682 i 1798), dzisiejszej Kanadzie (1818, 1819 i 1821), a nawet w Brazylii (1851) kończyły się jednak fiaskiem ze względu na szybką akulturację i asymilację językową (głównie na rzecz języka angielskiego) oraz brakiem napływu kolejnych fal osadników.³

Przyczyny, jakie złożyły się na powstanie w XIX wieku walijskiej kolonii w Patagonii, różniły się nieco od tych wcześniejszych. Do pobudek ekonomicznych dołączyły, o wiele silniejsze niż poprzednio, determinanty językowe, narodowościowe i kulturowe. W połowie XIX wieku anglicyzacja Walii nabrała nowego rozpędu na skutek polityki edukacyjnej rządu brytyjskiego i industrializacji południa regionu, co wiązało się ze ściślejszymi niż dotychczas kontaktami z anglojęzyczną częścią Brytanii. Dla walijskich elit intelektualnych i religijnych, a także dla szerszych kręgów walijskojęzycznych podstawowym niebezpieczeństwem płynącym z takiego stanu rzeczy było zagrożenie dla języka walijskiego, który już wtedy był głównym nośnikiem tożsamości, warunkującym kultywację rodzimej literatury. Ze względu na powszechny jeszcze wówczas monolingwizm walijski wśród wiernych kilku najpopularniejszych w Walii wyznań protestanckich język stanowił integralny element życia religijnego. Czynniki te spowodowały, że zaczęto poszukiwać sposobów na swobodne kultywowane rodzimej kultury, religii i języka poza Wielką Brytanią.

Pomysłodawcą utworzenia kolejnej walijskojęzycznej kolonii był pastor Michael Daniel Jones (1822-1898). Po pobycie w Stanach Zjednoczonych, gdzie był świadkiem błyskawicznej asymilacji językowej tamtejszych walijskich osadników, postanowił założyć kolonię w miejscu pozostającym poza

³ R.O. JONES, *Yr Iaith Gymraeg yn y Wladfa*, w: *Iaith Carreg fy Aelwyd. Iaith a Chymuned yn y Bedwaredd Ganrif ar Bymtheg*, red. G.H. Jenkins, Cardiff: University of Wales Press 1998, s. 283.

zasięgiem świata anglojęzycznego. Jones szybko znalazł wielu zwolenników w Walii, z którymi założył Cymdeithas Wladychol Lerpwl – Liverpoolskie Towarzystwo Kolonialne, które zajmowało się propagowaniem idei emigracji. Rozważano różne lokalizacje, m.in. Kolumbię Brytyjską, Oceanię, a nawet Palestynę, jednak jednym z głównych warunków, które miała spełniać nowa lokalizacja, była możliwość uzyskania politycznej autonomii kolonii. Najatrakcyjniejszą opcją okazała się Patagonia, ze względu na dogodne warunki proponowane przez rząd argentyński, któremu zależało na szybkim zagospodarowaniu regionu przez tanią siłę roboczą.

W 1862 r. Towarzystwo Kolonialne wysłało do Buenos Aires Lewisa Jonesa (od jego imienia pochodzi nazwa miasta Trelew w Patagonii) oraz Sir Love Jonesa Parry'ego w celu uzgodnienia warunków emigracji z rządem argentyńskim. Spotkali się oni z ministrem spraw wewnętrznych Guillermo Rawsonem, a następnie popłynęli na południe i wylądowali w rejonie ujścia rzeki Chubut, w miejscu, które nazwali Porth Madryn (od majątku Parry'ego w Walii) i uznali ten rejon za nadający się do zasiedlenia.

Walijczycy uzyskali zgodę rządu argentyńskiego na zasiedlenie ok. 125 km² w rejonie rzeki Chubut przez 300-500 rodzin na przestrzeni 10 lat. Kolonia miała mieć wewnętrzną autonomię i samorząd oraz otrzymywać apro wizację na koszt rządu. Po osiągnięciu liczby 20 000 mieszkańców rejon stałby się prowincją o szerokiej autonomii politycznej. Niemniej jednak strona argentyńska miała wątpliwości, wynikające z obaw przed ekspansją brytyjską w rejonie Patagonii. Walijczyków postrzegano jako 'protestantów' – dobrze pamiętano zajęcie Malwin przez Brytyjczyków w 1832 r. Nad względami politycznymi przeważała jednak potrzeba zaludnienia i zagospodarowania odległych i wciąż słabo zbadanych rejonów kraju. Kolonia miała być pierwszym trwałym osadnictwem na południe od Rio Negro i – jak się później okazało – stała się doskonałą bazą dla dalszej eksploracji i zagospodarowywania tych terenów.

Pierwsza grupa 153 osadników, płynąca na statku „Mimosa”, wylądowała w zatoce Nuevo w 1865 r., gdzie założono później Tre Rawson ('Miasto Rawsona'). Po przybyciu do Patagonii szybko zorientowano się, że nie była to kraina mlekiem i miodem płynąca. Jałowa ziemia nie sprzyjała uprawie, a klimat okazał się surowy. Problemem był dostęp do wody pitnej i pożywienia, nie było drewna do budowy domów. Pionierzy zmuszeni byli nauczyć się polować, stawiać domostwa z gliny i drzewa wyrzucanego na brzeg przez ocean. W pierwszych latach częstym zjawiskiem był głód, gdyż obiecane zaopatrzenie nie docierało ze względu na wojnę Argentyny z Para-

gwajem (1864-1870). Dopiero po przeniesieniu siedzib w głąb lądu, na teren bardziej sprzyjające osadnictwu, rozpoczął się dynamiczny rozwój Kolonii (wal. *Y Wladfa*).

Z upływem czasu warunki życia pionierów znacznie się polepszyły. W latach 1870, 1875 i 1876 dołączyli kolejni osadnicy (ok. 500 osób) zarówno z Walii, jak i walijskich społeczności w Stanach Zjednoczonych⁴. Kolonia powoli stawała się samowystarczalna, a sytuacja poprawiła się zwłaszcza dzięki budowie systemu irygacyjnego, co pozwoliło na rozbudowę i zakładanie gospodarstw nie tylko wzdłuż rzeki, ale też w głębi lądu. W 1880 r. kolonia liczyła 800 osób, pięć lat później już 1600. Istniały trzy osady: Tre Rawson, Trelew (Pueblo de Louis) i Gaiman. Nastąpił okres prosperity, a nadwyżki wyprodukowanej pszenicy eksportowano nawet do Buenos Aires i na Falklandy.

Początkowo kolonia korzystała z nieograniczonej autonomii. Panował ustrój demokratyczny, przy czym prawo głosu mieli zarówno mężczyźni, jak i kobiety⁵. Organem ustawodawczym i wykonawczym była Rada Kolonii, składająca się z 12 osób, która opracowała Deddf Gweinyddiad Barn – Akt Administracyjny, który był pierwszą niezależną walijską kodyfikacją prawa od czasów średniowiecza. Akt ten ustalał zasady wyborów do Rady, działania sądów i regulował kodeks karny⁶.

Przez pierwsze 20 lat istnienia Kolonii, pomimo początkowych trudności bytowych, osadnicy walijscy osiągnęli cele stawiane sobie w zakresie życia religijnego i kulturalnego. Udało się zrealizować to, co dotychczas nie udawało się ani w rodzinnej Walii, ani we wcześniejszych koloniach, a mianowicie utworzenie społeczności pozostającej poza jakimkolwiek wpływem kultury i administracji angielskiej, z językiem walijskim znajdującym zastosowanie we wszystkich dziedzinach życia. W Walii, jako integralnej części Zjednoczonego Królestwa, język walijski wyłączony był z życia administracyjnego i ekonomicznego, a w dużej mierze także ze szkolnictwa.

⁴ P.W. BIRT, *The Welsh Language in Chubut Province, Argentina*, w: *Rebuilding the Celtic Languages. Reversing Language Shift in the Celtic Countries*, red. D.Ó Néill. Talybont: Y Lolfa 2005, s. 119.

⁵ *Yr Iaith Gymraeg yn y Wladfa*, s. 291.

⁶ Godny odnotowania jest fakt, że w początkowych dekadach istnienia Kolonii kodeks karny był rzadko potrzebny ze względu na niemal zerową przestępczość. Prawdopodobnie wynikało to z faktu, że koloniści wywodzili się z bardzo surowych środowisk protestanckich. Nie istniał też problem chorób wenerycznych i nieślubnego potomstwa (J.E. BAUR, *The Welsh in Patagonia: An Example of Nationalistic Migration*, „The Hispanic American Historical Review” 34 (1954), z. 4, s. 484).

W Patagonii osadnicy zmuszeni byli natomiast niejako wprowadzić rodzimy język do obszarów, w których dotychczas nie funkcjonował, jak handel czy administracja. Sytuacja ta stymulowała rozwój języka i jego standaryzację. Już na początku istnienia Kolonii nastąpiło jego daleko idące ujednoczenie na skutek dominacji dialektu północnego i silnej pozycji formalnego reje-stru, używanego podczas nabożeństw w kaplicach⁷. Tym samym zachodził proces przeciwny do tego w Walii, gdzie wyłączenie walijskiego z wielu obszarów życia publicznego oraz daleko posunięte zróżnicowanie dialektalne przyczyniały się do jego marginalizacji. Pierwsze dwudziestolecie istnienia Kolonii stanowiło zatem swego rodzaju ewenement w historii języka walijskiego, polegający na braku zagrożeń ze strony języka angielskiego oraz kojarzeniu tego celtyckiego języka z sukcesem ekonomicznym.

W patagońskiej Kolonii nastąpił rozkwit religijny. Mimo różnorodności wyznaniowej religia cementowała społeczność, dawała poczucie wspólnoty i jedności. Kaplice stanowiły centra społeczno-kulturalne, co odgrywało szczególną rolę w rejonie, gdzie odległości między poszczególnymi farmami sprzyjały izolacji. W razie potrzeby organizowano też spotkania w domach prywatnych⁸. Dla pierwszych osadników niezwykle ważna była możliwość sprawowania kultu w rodzimym języku, co dawało im poczucie odrębnej tożsamości⁹.

Życie kulturalne nie ograniczało się jednak tylko do sfery religijnej. Rozwinęła się prasa: w 1891 r. Lewis Jones założył tygodnik „Y Drafod” (‘Debata’), który ukazuje się do dzisiaj. Kultywowano też wielowiekową tradycję festiwali poetyckich zwanych *eisteddfod* (z wal. *eisteddfod* – ‘siedzieć’), które obecnie również odbywają się i w Walii i w Patagonii. Nieodłącznym elementem *eisteddfodów*, zarówno tych w Argentynie jak i w Walii, jest ceremonia koronacji poety i zajęcie przez niego miejsca na specjalnie na tę okazję przygotowanym krześle (stąd nazwa konkursu). Wydarzenie odbywa się z udziałem Gorsedd y Beirdd – ‘Stowarzyszenia Bardów’, skupiającego artystów, intelektualistów i osoby zasłużone dla kultury walijskiej, którzy określani są mianem druidów. Powołane do życia w końcu XVIII wieku Stowarzyszenie jest tworem w dużej mierze sztucznym i świeckim, jednak przy braku struktur państwowych w Walii jest swego rodzaju depozytariu-

⁷ *The Welsh Language in Chubut Province, Argentina*, s. 121.

⁸ *Yr Iaith Gymraeg yn y Wladfa*, s. 295.

⁹ O późniejszych procesach religijnych i społecznych zob. G. WILLIAMS, *Social Conflict and Change within the Welsh Colony in Patagonia*, „Anthropological Quarterly” 44 (1971), z. 2, s. 78-93.

szem kultury, języka i narodowej tożsamości. Przewodniczącym zgromadzenia jest Arcydruid, który odczytuje recenzje zwycięskiego utworu poetyckiego, a następnie ujawnia pseudonim literacki zwycięzcy. Konkurs stanowi niezwykle istotny element walijskiej kultury ze względu na rodzaj biorącej w nim udział poezji. Jest ona tworzona w sięgającym wczesnego średniowiecza systemie metrycznym zwanym *cynghanedd*, który pełne zastosowanie znajduje tylko w języku walijskim¹⁰.

Niezmiernie istotnym czynnikiem mającym wpływ na utrzymanie silnej pozycji walijskiego był również rozwinięty w Kolonii system edukacyjny. Oprócz szkółek niedzielnych szybko pojawiły się tradycyjne szkoły podstawowe z walijskim językiem wykładowym, zjawisko zupełnie nieobecne w ówczesnej Walii. Na potrzeby szkół opracowano program nauczania. Michael Daniel Jones, odwiedzając w 1881 r. szkoły w Patagonii, mógł pierwszy raz w życiu usłyszeć tabliczkę mnożenia w języku walijskim¹¹. Rozwój szkolnictwa był na tyle prężny, że w latach 80 XIX wieku osiągnięto niemal pełny monoglotyzm wśród dzieci¹². Pozycja języka była na tyle silna, że częstym zjawiskiem były walijskie zapożyczenia leksykalne wśród rdzennych mieszkańcy regionu¹³.

Wraz ze stopniowym wcielaniem Patagonii do systemu administracyjnego państwa argentyńskiego sytuacja zaczęła się powoli zmieniać. W 1884 r., wraz z objęciem rejonu Chubut administracją argentyńską, język walijski przestał być jedynym językiem Kolonii. Stopniowo rząd argentyński wymusił wprowadzenie hiszpańskiego w szkołach, uważano bowiem, że walijski przeszkadzał w asymilacji i budowaniu tożsamości narodu argentyńskiego – analogiczny argument stosowały władze angielskie w polityce edukacyjnej w Walii. Wprowadzono język hiszpański i historię Argentyny jako przedmioty obowiązkowe, początkowo jednak musiały być nauczane za pośrednictwem języka walijskiego. Pod koniec XIX i na początku XX wieku w Kolonii nadal istniało kilka niezależnych szkół z walijskim jako językiem wykładowym, jednak wraz ze spadkiem liczby walijskojęzycznych uczniów i presji władz szkoły te zlikwidowano.

Interesującym aspektem wczesnej historii istnienia Kolonii są relacje osadników z rdzenną ludnością z plemienia Tehuelche. Indianie zgodzili się

¹⁰ *Cynghanedd* obecny był też w literaturze bretońskiej, a pewne jego aspekty obecne są w literaturach gaelickich.

¹¹ *Yr Iaith Gymraeg yn y Wladfa*, s. 299.

¹² Tamże, s. 299.

¹³ A. GRAHAM-YOOLL, *El Imperio Británico y la Argentina*, „Todo Es Historia” 374 (1998), s. 20.

na osadnictwo walijskie na swoich ziemiach w zamian za dostawy zaopatrzenia z Buenos Aires, ale oczekiwali też, że Rawson przekształci się w placówkę handlową, co bardzo ułatwiłoby im handel z północnymi prowincjami Argentyny. Stosunki Indian z Walijszykami układały się niemal wzorowo, jako że osadnicy traktowali Indian względnie uczciwie i z szacunkiem. Między Walijszykami a Indianami wytworzyła się swoista symbioza: ci pierwsi dostarczali podstawowych produktów – mąki, tytoniu, alkoholu i cukru, a Indianie uczyli Walijszyków polowania, tropienia zwierzyny i jazdy konnej. O dobrych relacjach obu grup świadczy też to, że Indianie nazywali Walijszyków *hermanos* (po hiszp. ‘bracia’) w przeciwieństwie do Argentyńczyków, o których mówili *Cristianos* i uważali za wrogów¹⁴. Często występowały też w języku Indian zapożyczenia językowe z walijskiego.

Osadnicy walijscy w dużym stopniu przyczynili się do eksploracji Patagonii. Niegościnnie i nieznanne tereny postrzegali w kategoriach biblijnych jako swego rodzaju ziemię obiecaną. Istotnym motorem eksploracji był niedostatek terenów uprawnych w rejonie ujścia rzeki Chubut. W latach 80 i 90 XIX wieku zorganizowano kilka ekspedycji, które dotarły do podnóża Andów. W 1885 r. jedna z wypraw dotarła do doliny nazwanej 16 de Octubre (16 Paźniernika – data wyruszenia wyprawy), gdzie w przeciwieństwie do nizin panowały lepsze warunki do uprawy roli. Walijszyki nazwali to miejsce Cwm Hyfryd („Piękna Dolina”), ponieważ bardzo przypominało im zieloną ojczyznę. Tam właśnie powstała osada Trefelin (Pueblo molino) i to tam Walijszyki wnieśli swój wkład w ustalenie granicy argentyńsko-chilijskiej, kiedy w 1902 r. w plebiscycie zagłosowali za przynależnością osady do Argentyny¹⁵.

W XX wieku Kolonia powoli traciła odrębność językową i etniczną. Ostatnią szkołę średnią z walijskim językiem wykładowym zamknięto w latach 50. Taki stan rzeczy pogarszał też stosunek władz argentyńskich, które nieufnie patrzyły na celtyckich obywateli, widząc w nich potencjalną brytyjską V kolumnę. W latach 30, za rządów José Felixa Uriburu, zakazano uży-

¹⁴ G. WILLIAMS, *Welsh Settlers and Native Americans in Patagonia*, „Journal of Latin American Studies” 11 (1979), z. 1, s. 53. Stosunki te nie były z drugiej strony całkiem idylliczne. Jedną z bardziej znanych opowieści z tamtego okresu jest historia Johna Daniela Evansa, zwanego El Baqueano, który podczas badania interioru jako jedyny uratował się, kiedy trzech jego towarzyszy zostało zabitych przez Indian. Swój ratunek Evans zawdzięczał kłaczki Malacara, której później wystawił pomnik (G. WILLIAMS, *Welsh Contributors to Exploration in Patagonia*, „The Geographical Journal” 135 (1969), z. 2, s. 219).

¹⁵ *The Welsh Language in Chubut Province, Argentina*, s. 119.

wania języka walijskiego w sytuacjach publicznych, w handlu oraz jakichkolwiek działań mających na celu popularyzację tego języka. Doszło nawet do tego, że języka hiszpańskiego zaczęto używać także podczas coraz rzadszych *eisteddfodów*. W konsekwencji w 2. połowie XX wieku, po zdominowaniu administracji i edukacji przez język hiszpański, język walijski znalazł się w sytuacji podobnej do tej, która miała miejsce w samej Walii – został ograniczony do języka potocznego, używanego w domu i kaplicy. Dodatkowo warunki ekonomiczne sprawiały, że awans społeczny i sukces finansowy coraz silniej zaczęły być sprzężone z tożsamością argentyńską i językiem hiszpańskim. Postępował też drenaż społeczności na skutek emigracji zarobkowej.

Renesans kultury i języka przyniosły obchody setnej rocznicy powstania Kolonii, kiedy została na nowo otwarta walijska szkoła średnia i postawiono kilka pomników upamiętniających pierwszych kolonistów. Prawdziwe odrodzenie nastąpiło jednak po 1997 r., kiedy przy współpracy Towarzystwa Walijsko-Argentyńskiego (Cymdeithas Cymru-Arianin), British Council i Walijskiego Zgromadzenia Narodowego opracowano program promocji języka i kultury walijskiej w Patagonii (the Welsh Language Project). Działalność tych instytucji, a także uniwersytetów w Walii polega dziś na finansowaniu kursów języka walijskiego w Walii i wysyłaniu lektorów tego języka do Patagonii. Szacuje się, że w kursach tych co roku uczestniczy około 700 osób¹⁶. Kontakty te są bardzo ożywione, zauważalne jest zainteresowanie potomków osadników w odkrywaniu na nowo lub pielęgnowaniu swojej tożsamości i korzeni. Coraz istotniejszy staje się czynnik ekonomiczny: miejsca związane z kolonizacją walijską przyciągają rokrocznie coraz więcej turystów. Wagę tego aspektu podkreśla m.in. fakt, że na uniwersytecie Św. Jana Bosko w Trelew studia z zakresu turystyki obejmują też język walijski¹⁷.

Elementem niezmiernie ważnym dla zachowania walijskiej tożsamości i języka jest wspomniany już *eisteddfod*, który ogniskuje życie artystyczne i kulturalne całej prowincji. Podobnie jak w Walii, istnieje kilka rodzajów tego festiwalu, odbywających się corocznie w miejscowościach Trelew, Gaiman i Trefelin. Zarówno w Patagonii, jak i w Walii festiwal nie ogranicza się tylko do konkursu poetyckiego, ale obejmuje też wiele innych dziedzin, takich jak muzyka, taniec, sztuki wizualne czy rzemiosło artystyczne.

Inne zwyczaje związane z walijską tradycją, również tą zrodzoną na gruncie amerykańskim, to tzw. Gŵyl Glaniad – Fiesta del Desembarco, czyli

¹⁶ A. QASSIM, *Deserts and daffodils*, „The Linguist” 45 (2006/2007), z. 6, s. 163.

¹⁷ Tamże, s. 163.

‘Święto Ładowania’, obchodzone 28 lipca. Obchody odbywają się w kaplicach, gdzie pije się tradycyjną walijską herbatę. W Argentynie, gdzie dominuje kawa i yerba mate, zwyczaj ten jest dość egzotyczny, stąd charakterystyczną cechą miejscowości walijskich są herbaciarnie – *casas de té*. W 2001 r. walijski Gorsedd y Beirdd objął oficjalny patronat nad swoim odpowiednikiem w Patagonii, co sprzyja wzajemnym kontaktom i wzmocnieniu pozycji języka walijskiego¹⁸. W dobie Internetu kontakty z Kolonią stają się łatwiejsze: na walijskojęzycznym portalu BBC Cymru (BBC Walia) istnieje rozbudowany serwis informacyjny poświęcony aktualnym wydarzeniom w Patagonii¹⁹.

Sytuacja językowa w Kolonii nie wydaje się być przesądzona. Obecnie w prowincji Chubut mieszka ok. 20 000 osób pochodzenia walijskiego, a walijskim na co dzień posługuje się 5-7000 osób²⁰. Ze względu na coraz powszechniejszą edukację dwujęzyczną istnieją realne szanse na zahamowanie zaniku języka walijskiego. Pod względem lingwistycznym język walijski w Patagonii, zwany *iaith y Wladfa*, ma wiele wspólnego z językiem walijskim w jego kształcie z końca XIX i początku XX wieku. Jest to też jedyny przypadek tak bliskiej koegzystencji i wzajemnego oddziaływania na siebie języka hiszpańskiego i celtyckiego. Przykładem na to są liczne zapożyczenia, a także sposób dziedziczenia nazwisk, który nawiązuje do tradycji walijskiej, w której stosuje się przedrostek *ap* (analogicznie do szkockiego *Mac*). W Patagonii kobiety zamieniają *ap* na hiszpańskie *de*. Przykładem może być np. Maria Lloyd de Jones, gdzie pierwsze nazwisko jest nazwiskiem ojca, drugie zaś nazwiskiem męża.

Obecność Walijszczyków zostawiła niezatarty ślad na toponimii zamieszkiwanych przez nich obszarów. Oprócz nazw miejscowości (Porth Madryn, Trefelin, Dolafon) są to nazwy miejsc upamiętniające osoby lub wydarzenia związane z eksploracją podnóży Andów (Dyffryn y Merthyron – Dolina Męczenników, Hirdaith Edwin – Szlak Edwyna)²¹. Z biegiem czasu wiele z nich uległo hispanizacji, jednak walijskie odpowiedniki nadal funkcjonują wśród lokalnej ludności.

¹⁸ www.gorsedd.org/hanes.php

¹⁹ www.bbc.co.uk/cymru/tramor/straeon/pata-x.shtml. Z innych, rzetelnych źródeł internetowych wymienić można www.glanriad.com (obszerne źródło wiedzy o wczesnym okresie istnienia Kolonii w językach walijskim, hiszpańskim i angielskim), stronę Towarzystwa Walijsko-Argentyńskiego www.cymru-ariannin.org (głównie w języku walijskim i hiszpańskim) oraz magazyn internetowy *Sitio al margen* (www.almargen.com.ar), gdzie znaleźć można informacje w języku hiszpańskim o kulturze walijskiej.

²⁰ Tamże, s. 162.

²¹ *The Welsh Language in Chubut Province, Argentina*, s. 122.

Ponad sto lat istnienia Kolonii zaowocowało wprawdzie skromną, lecz interesującą literaturą w języku walijskim. Warto wymienić tu Eluned Morgan (1870-1938), córkę Lewisa Jonesa, która urodziła się na pokładzie statku płynącego do Argentyny. Eluned jest autorką m.in. dzienników *Dringo'r Andes* (1904) czy *Gwymon y Môr* (1909), opisujących podróże konno przez Patagonię i rejs z Londynu. Jej książki tłumaczone są też na hiszpański (*Hacia Los Andes*). Innym znaczącym autorem jest Richard Bryn Williams (1902 - 1981) – powieściopisarz, dramaturg i historyk prowincji Chubut. Urodził się i zmarł w Walii, jednak przez 12 lat mieszkał w Trelew. Dwukrotnie, w latach 1964 i 1968, został zwycięzcą *eisteddfodu*. Jest autorem powieści przygodowych, których akcja osadzona jest w Patagonii, a także opowiadań dla dzieci *Straeon Patagonia* (*Opowieści Patagońskie*, 1946). Istnieje również hiszpańskie tłumaczenie historii walijskiego osadnictwa autorstwa samego Lewisa Jonesa: *La colonia galesa* (1986), a także biografia Johna Daniela Evansa – *El Molinero* autorstwa Clery Evans.

Istnieje wiele słabo naświetlonych aspektów osadnictwa walijskiego w Patagonii, jak na przykład wzajemne wpływy języków walijskiego i hiszpańskiego, polityka władz argentyńskich względem społeczności walijskiej (szczególnie w okresie wojny o Falklandy, w której Walijczycy brali udział po obu stronach) oraz literatura w języku hiszpańskim powstająca z okazji *eisteddfodów*. Pewne jest jednak, że w walijskiej kolonii w Patagonii aspekty kulturowe w dużej mierze związane są bezpośrednio z językiem walijskim, którego istnienie umożliwia zachowanie odrębnej tożsamości. Pierwsze dziesięciolecie istnienia Kolonii były pełnym sukcesem, jeśli chodzi o zamierzone cele założycieli: swobodne kultywowanie narodowych i religijnych tradycji w rodzimym języku. Wraz z utratą autonomii w Kolonii zaczęły zachodzić procesy analogiczne do tych, jakie miały miejsce w Walii: pod presją władz centralnych nastąpiła hispanizacja i daleko idąca akulturacja społeczności celtyckiej. Za swoisty fenomen uznać można fakt przetrwania języka walijskiego w licznie niewielkim środowisku przez dziesięciolecia pozbawionym ożywionych kontaktów z krajem macierzystym. Obserwowany obecnie renesans języka i kultury walijskiej w Patagonii, wspierany przez powstające w Walii (w dużej mierze dzięki politycznej dewolucji i procesowi dekolonizacji) instytucje i inicjatywy, pozwala z optymizmem patrzeć na przyszłość Kolonii.

BIBLIOGRAFIA

- BAUR John E.: The Welsh in Patagonia: An Example of Nationalistic Migration, „The Hispanic American Historical Review” 34 (1954), z. 4, s. 468-492.
- BBC Cymru Tramor* [dostęp: 2010-10-02]. Dostępny w Internecie: <http://www.bbc.co.uk/cymru/tramor/straeon/pata-x.shtml>
- BIRT Paul W.: The Welsh Language in Chubut Province, Argentina, w: Rebuilding the Celtic Languages. Reversing Language Shift in the Celtic Countries, red. Diarmuid Ó Néill, Talybont: Y Lolfa 2005.
- Bwrdd Yr Iaith Gymraeg*. Number of speakers [dostęp: 2010-09-04]. Dostępny w Internecie: <http://www.byig-wlb.org.uk/English/welshlanguage/Pages/WhoaretheWelshspeakersWheredotheylive.aspx>
- Cymdeithas Cymru-Ariannin* [dostęp: 2010-10-10]. Dostępny w Internecie: <http://www.cymru-ariannin.org>
- Glanïad* [dostęp: 2010-05-09]. Dostępny w Internecie: <http://www.glanïad.com>
- Gorsedd y Beirdd*. Cychwyn yr Orsedd [dostęp: 2010-09-23]. Dostępny w Internecie: <http://www.gorsedd.org/hanes.php>
- GRAHAM-YOOLL A.: El Imperio Británico y la Argentina, „Todo Es Historia” 374 (1998), s. 19-22.
- JONES Owen Robert: Yr Iaith Gymraeg yn y Wladfa, w: Iaith Carreg fy Aelwyd. Iaith a Chymuned yn y Bedwaredd Ganrif ar Bymtheg, red. Geraint H. Jenkins, Cardiff: University of Wales Press 1998.
- QASSIM Ali: Deserts and daffodils, „The Linguist” 45 (2006/2007), z. 6, s. 162-164.
- ROBERTS W.O.: Writing on the edge of catastrophe, w: Peripheral Visions. Image of Nationhood in Contemporary British Fiction, red. Ian A. Bell. Cardiff: University of Wales Press 1995.
- Sitio al margen*. *Celtismo* [dostęp: 2010-10-09]. Dostępny w Internecie: <http://www.almargen.com.ar/sitio/seccion/celtismo/celtismo.htm>
- WILLIAMS Glyn: Social Conflict and Change within the Welsh Colony in Patagonia, „Anthropological Quarterly” 44 (1971), z. 2, s. 78-93.
- Welsh Contributors to Exploration in Patagonia, „The Geographical Journal” 135 (1969), z. 2, s. 213-227.
- Welsh Settlers and Native Americans in Patagonia, „Journal of Latin American Studies” 11 (1979), z. 1, s. 41-66.

THE WELSH SETTLEMENT IN PATAGONIA:
ASPECTS OF LANGUAGE AND CULTURE

S u m m a r y

The article provides a brief outline of cultural and linguistic aspects of the Welsh settlement in Patagonia, Argentina. Established in 1865, for several decades the Colony (Y Wladfa) remained an economically thriving, Welsh-speaking community, which other Welsh emigration projects had failed to achieve. At the turn of the 20th century the growing pressure from the Argentinian government to integrate the Colony into the state's administrative system and to introduce education in Spanish resulted in a rapid hispanisation of the Welsh population. Nevertheless, Y Wladfa has managed to preserve its distinct national and cultural identity. The Welsh language is spoken by several thousand people and many Welsh traditions such as the festivals of literature, music and performance ('eisteddfodau') are still held annually in Trelew, Gaiman and

Trefelin. The current revival of Welsh language and culture in Chubut Province is supported by organisations and institutions in Wales and stimulated by the lively contacts between the Colony and the mother country and official funding from Wales.

Summarised by Aleksander Bednarski

Słowa kluczowe: Walia, Patagonia, język walijski, Y Wladfa.

Key words: Wales, Patagonia, Welsh, Y Wladfa.

Palabras claves: País de Gales, Patagonia, el galés, Y Wladfa.